

PROGRAM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ



MIEDZYGMINNY ZWIĄZEK
CHRZANÓWA, TRZEBINA, LIBIĄŻA
GOSPODARKA KOMUNALNA

„Odpady... i co dalej”

- To nie są już sztuki. To są tony! – w ten sposób Małgorzata Stryniak, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 6 w Trzebini Gaju podsumowuje wymierne efekty edukacji ekologicznej na temat segregowania odpadów.

Zbierając od kilku lat surowce wtórne „szóstka” znakomicie wpisuje się programu „Odpady... i co dalej” realizowanego w trzech gminach pod egidą Międzygminnego Związku Chrzanowa, Trzebini i Libiąża „Gospodarka Komunalna”.

Co dzień rano

- Na początku dzieci przynosiły makulaturę i puszki do klas. Stamtąd posortowane odpady trafiały do specjalnych boksów w podziemiach szkoły. Kiedy bakcyła połknęli rodzice, sąsiedzi, dziadkowie, nauczyciele i mieszkańcy osiedla, zaczął się kłopot. Musiała się w to przedsięwzięcie poważnie zaangażować grupa nauczycieli. Dziś surowce wtórne odbieramy codziennie rano, przed ósmą, przy bocznym wejściu do budynku szkoły. Dyżurujący nauczyciel kieruje ruchem. Zaczęliśmy przyjmować odpady zaraz po wakacjach. Nikt nie czekał na ogłoszenie gminnego konkursu. W tym roku mobilizował nas też program „Odpady... i co dalej” – opowiada Małgorzata Stryniak. Pod szkołą faktycznie podjeżdżają samochody rodziców i dziadków. Zimą ponoć także wyładowane makulaturą i puszkami sanki.

O swoim wkładzie w segregację odpadów opowiadają uczniowie: Agata Woszczyzna z kl. Vb, Kamil Lizończyk z VIb, Bartek Głowacz z IIIc, Małgosia Wróbel z VIa i Sylwia Spyt z VIa:



- U mnie szefem interesu śmieciowego jest dziadek. Poderwał do tego całą rodzinę i sąsiadów. Wszyscy odkładają dla nas odpady. Sortujemy w domu i u dziadka na strychu. Wszyscy wiedzą, że te produkty można przetworzyć. Myślę, że kiedyś włączy się do tego moje młodsze rodzeństwo. Starsze już odpadów nie zbiera.



- Moja rodzina zbiera surowce wtórne zawodowo. Najlepszy jest jak dotąd brat Marek, który zajął II miejsce w kategorii indywidualnej na największą ilość zebranych puszek w województwie małopolskim w 1999 roku. Wśród nagród, które nasza rodzina ma na koncie są dwa rowery, aparat fotograficzny, radioodtwarzacz. - Moja rodzina zbiera butelki PET i puszki w lesie. Sporo można też znaleźć na terenach rekreacyjnych elektrowni, zwłaszcza po imprezach, ale konkurencja jest tam duża. Trzeba przychodzić bardzo wcześnie rano.



- U nas piwnice z posegregowanymi śmieciami są ciągle pełne. Sukcesywnie wywozimy to do szkoły. Dzięki zbieraniu puszek i plastikowych butelek nasze osiedle jest czyste. Szkoda tylko, że czasem wychodzi na to, że młodzi sprzątaję po starszych.



- Naszej rodzinie segregowanie odpadów wszystkim weszło w krew. To nas po prostu cieszy.



Małgorzata Stryniak – dyrektorka szkoły oraz koordynatorki surowcowego „biznesu” SP nr 6 w Gaju; Barbara Potera, Barbar Kubicka, Magdalena Staroń

Mistrzowie puszkowego biznesu

W szkolnym regulaminie SP nr 6 Gaju zapisano, że połowa pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży makulatury i puszek przeznaczona jest na nagrody książkowe dla najlepszych zbieraczy. A jest ich zwykle 40. Resztę wydaje się na drobne zakupy (papier toaletowy, worki na śmieci, kwiaty do szkolnego ogródka), wycieczki. Rocznie szkoła „zarabia” na puszkowym interesie ok. 1800 zł. Statystyki i rankingi powstają w czerwcu.

„Szóstka” jest od lat nie pobita w konkursie ogłaszającym przez Usługi Komunalne sp. z o.o.

-W ramach konkursu gminnego zbiera się np. 22 tony makulatury, w tym w naszej szkole 12 ton. Na 900 kg zebranych puszek, 600 kg pochodzi od nas – podkreśla z dumą nauczycielka Magdalena Staroń.

Dobre miejsca to cenne nagrody dla uczniów: rowery, aparaty fotograficzne, magnetofony. Niektóre dzieci mają ich po kilka. Szkoła, jako najlepsza w tej dziedzinie, zdobywa m.in. sprzęt sportowy

Ile surowców zebrano w SP 6 w Gaju

Rok szkolny	Ilość butelek PET [szt]	Ilość puszek [kg]	Ilość makulatury [kg]
1995/1997	3700 sztuk	2400 sztuk	5250 kg
1997/1998	4600 sztuk	8000 sztuk	6200 kg
1998/1999	10.600 sztuk	42.450 sztuk	6600 kg
1999/2000	17.000 sztuk	45.900 sztuk	8340 kg
2000/2001	25.480 sztuk	38.900 sztuk	12500 kg
2001/2002	41.454 sztuk	53.214 sztuk	15.000 kg
2002/2003	44.583 sztuk	47.533 sztuk	8191 kg
2003/2004	44.732 sztuk	400 kg	9080 kg
2004/2005	50.500 sztuk	571 kg	19.080 kg



Wesołe kubły do selektywnej zbiórki odpadów stojące na szkolnych korytarzach podarowało Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody. Dzięki nim dzieci opanowały perfekcyjnie segregację śmieci. Do zwykłego kosza ładują tylko te odpady, które w kubkach znaleźć się nie powinny, np. opakowania po chipsach.

Tyle posortowanych śmieci trafia codziennie do magazynu w SP nr 6 w Gaju. Przechowywane są w specjalnych boksach. Popularność zbierania i segregowania odpadów wymusza konieczność częstego odbioru surowców przez trzebińskie Usługi Komunalne sp. z o.o.



Zbierają też baterie

Baterii i tuszów do drukarek nie można wyrzucać do żadnych kontenerów ani kubłów. W Gaju sposób na to jest następujący: specjalne pojemniki, które zapakowane w 20 kilogramowe kartony odbiera kurier warszawskiej firmy REBA. Rocznie zbiera się w Gaju ok. 200 kg baterii i tuszów do drukarek.

Czy wiesz...

Czego nie wrzucamy do pojemników służących segregacji odpadów:

- naczyń żaroodpornych, talerzy
- porcelany, fajansu, ceramiki, kryształów
- kapsli, zakrętek metalowych
- płytek ceramicznych, doniczek, luster
- szyb okiennych, samochodowych, zbrojonych
- żarówek, świetlówek, kineskopów
- kartonów powlekanych folią po mleku, napojach, sokach, worków po cementie
- kalek oraz papieru przebitkowego
- papieru termicznego i do fax-u, celofanu
- zabrudzonego lub tłustego papieru
- artykułów i papierów higienicznych
- pieluch jednorazowych, pampersów, podpasek
- tapet
- opakowań i butelek po olejach silnikowych i spożywczych
- puszek po farbach i lakierach
- zużytych akumulatorów i baterii
- opakowań plastikowych z domieszką innych materiałów

